Quo vadis?

Dokąd idziesz? Oto pytanie, które w tej godzinie, decydującej o naszym własnym życiu, o losie naszej rodziny i całego narodu, odnosi się do każdego z nas.

Na pytanie to może z łatwością odpowiedzieć każdy, kto uznaje życie, kocha swą rodzinę, kto w poczuciu głębokiej religijności wierzy w odpowiedzialność przed Bogiem i wierny jest swemu narodowi. Tylko taki człowiek potrafi zdecydowanie rozstrzygnąć, rozpoznać natychmiast obłudne obietnice i uważać za swego wroga każdego, kto stara się pozbawić go miłości, wiary i wierności. Nigdy nie pozwoli on sprowadzić się na przepaściste i przynoszące śmierć drogi.

Na pytanie „quo vadis"? — dokąd idziesz? — odpowie on tak:

Idę drogą, którą powinienem iść jako syn tej ziemi, jako członek swego narodu i jako istota stworzona przez Boga.

Rozpoznaję żydowsko-bolszewickich oszustów narodu.

Nienawidzę żydowsko-bolszewickich morderców mas narodu.

Gardzę zdrajcami, którzy diabłom tym zaprzedają własny naród.

Bronię się przed żydowsko-bolszewicką zarazą do ostatniego tchu w piersiach.

Wszystkimi siłami bronię swej rodziny, ojczyzny i wiary.

Walczę wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami przeciw grożącemu niebezpieczeństwu, gdyż wiem, że bolszewizm to: wywłaszczenie, masowe morderstwo, ogólna nędza — życie bez słońca i szczęścia — kres rodziny, kultury i religii.

Panowanie bolszewików oznacza: panowanie żydów, najstraszniejsza niewola i masowe groby od jednego krańca kontynentu do drugiego.